

**Wyrok z dnia 30 maja 2001 r.**

**I PKN 429/00**

**Zatrudnienie nauczyciela w niepublicznej szkole artystycznej może być wykonywane na podstawie umowy cywilnoprawnej.**

Przewodniczący SSN Roman Kuczyński, Sędziowie: SN Józef Iwulski, SA Kazimierz Josiak (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2001 r. sprawy z powództwa Agnieszki H. przeciwko Andrzejowi K. o ustalenie i zapłatę, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 5 listopada 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

W imieniu powódki Agnieszki H. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu oddalającego apelację powódki od orzeczenia Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Poznaniu, którym oddalono powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy. Powódka powołując się na art. 22 § 1<sup>1</sup> KP twierdziła, że zawarła z pozwanym Andrzejem K., umowę o pracę, zgodnie z którą zobowiązała się do przeprowadzenia zajęć dydaktycznych z historii sztuki w niepublicznej szkole wyższej założonej przez pozwanego w P. O pracowniczym charakterze łączącego strony stosunku prawnego, zdaniem powódki, świadczyło podporządkowanie jej poleceniom pozwanego i rady szkoły w sprawie organizacji zajęć, czasu ich odbycia, programu nauczania, a także ustalony w umowie sposób wynagrodzenia za pracę, płatnego miesięcznie w stałej wysokości oraz podobieństwo wykonywanych przez nią czynności do pracy nauczyciela akademickiego w państwowych uczelniach wyższych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że strony zgodnie świadomie wybrały „formę” umowy o dzieło jako odpowiednią do „autorskiego” charakteru zajęć prowadzonych przez powódkę ze studentami.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Poznaniu po rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 31 maja 1999 r. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego 2.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił, że w roku 1996 pozwany Andrzej K. na podstawie zezwolenia Ministra Kultury i Sztuki założył w P. niepubliczną szkołę artystyczną o nazwie Akademia Sztuk Wizualnych - Studium Sztuk Plastycznych. Do prowadzenia zajęć ze studentami pozwany zatrudnił pracowników naukowo - dydaktycznych z innych uczelni oraz absolwentów państwowych szkół wyższych. Zaproponował im świadczenie pracy na podstawie umów o dzieło. Kierował się potrzebami szkoły, programem nauczania i ilością godzin z poszczególnych przedmiotów. Również z powódką, która podjęła pracę w szkole 1 listopada 1996 r., zawarta została umowa o dzieło. Początkowo powódka miała ze słuchaczami jednego roku tylko sześć godzin zajęć tygodniowo w soboty. Od następnego roku akademickiego wymiar wykładów i ćwiczeń uległ zwiększeniu do 20 godzin tygodniowo. Za wykonaną pracę powódka otrzymywała wynagrodzenie miesięczne obliczone od ilości faktycznie odbytych zajęć. W razie niezdolności do pracy lub nieobecności, powódka nie otrzymywała wynagrodzenia. Dotyczyło to także okresu ferii szkolnych. Powódka przedstawiła pozwanemu program zajęć, który traktował on jako „autorski”. Nie ingerował w sposób prowadzenia wykładów i ćwiczeń oraz ich nie kontrolował. Jedyną formą sprawdzenia efektów nauczania były oceny wystawione studentom i prace przygotowywane przez nich na koniec roku akademickiego. Pozwany nie odprowadzał od wynagrodzenia powódki składek na ubezpieczenie społeczne. Również dla celów podatkowych dochód powódki wykazywany był przez nią w zeznaniach podatkowych jako dochód z umowy o dzieło. W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał żądanie powódki o ustalenie istnienia stosunku pracy za nieuzasadnione. W ocenie Sądu w treści stosunku prawnego łączącego strony przeważały elementy występujące w umowach prawa cywilnego o świadczenie usług typowych dla tak zwanych „wolnych zawodów”. Powódka sama bowiem decydowała o zakresie wykładów i ćwiczeń z historii sztuki, wybierała ich tematy i realizowała je według swojej koncepcji. Nie była podporządkowana w tej materii poleceniom pozwanego bądź rady szkoły. Równocześnie nie korzystała z typowych uprawnień pracowniczych, takich jak prawo do urlopu wypoczynkowego, wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy. Podkreślając świadome zawarcie przez strony umowy cywilnoprawnej, Sąd pierwszej instancji przyjął, że nie naruszyły one przepisów prawa pracy i dlatego żądanie powódki oddalił.

W apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji powódka domagała się jego zmiany przez uwzględnienie powództwa. Zarzuciła naruszenie art. 627 KC przez jego błędne zastosowanie i art. 22 KP polegające na wadliwej jego wykładni. Ponadto podniosła zarzut uchybień procesowych mających wpływ na wynik sprawy przez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału i niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku przesłanek przeprowadzonej oceny dowodów.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 5 listopada 1999r. oddalił apelację powódki i zasądził od niej na rzecz pozwanego koszty postępowania apelacyjnego w wysokości 50 zł. Uznając zarzuty apelacyjne za pozbawione podstaw, Sąd drugiej instancji stwierdził, że ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego zgodne są z zebraniem w sprawie materiałem, skoro opierają się na zeznaniach świadków i stron oraz dowodach z dokumentów. Zdaniem Sądu Okręgowego, trafnie Sąd Rejonowy odmówił częściowo wiarygodności zeznaniom powódki, które pozostawały w sprzeczności z innymi dowodami, w szczególności z dowodami z dokumentów sporządzonych przez powódkę lub z jej udziałem. Podzieliwszy ustalenia i ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy, Sąd drugiej instancji zaakceptował również wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia sporu. Wskazał, że w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1994 r., I PZP 37/94 (OSNAPUS 1995 nr 7, poz. 65), wyrażony został pogląd o dopuszczalności zatrudnienia nauczyciela w szkole niepublicznej na podstawie umowy cywilnoprawnej. Gdy treścią świadczenia jest prowadzenie wykładów i ćwiczeń ze studentami można bowiem za rezultat odpowiadający pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 KC uważać realizację programu, zakończenie cyklu wykładów, a nie wiedzę nabytą przez słuchaczy sprawdzaną poprzez zaliczenia i wyniki egzaminów. Następnie Sąd zaakcentował brak podporządkowania powódki poleceniom pozwanego i rady szkoły, jej dużą samodzielność przy doborze tematów wykładów i niewystępowanie innych cech charakterystycznych dla stosunku pracy. W konsekwencji zarzuty błędnej wykładni art. 22 KP i niewłaściwego zastosowania art. 627 KC ocenił jako nieuzasadnione i apelację oddalił.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła powódka kasacją z wnioskiem o jego zmianę i zmianie poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w Poznaniu przez ustalenie, że była zatrudniona „w przedsiębiorstwie pozwanego” na podstawie umowy o pracę w wymiarze jednej drugiej etatu w okresie od 1 listopada 1996 r. do

11 marca 1997 r. i w wymiarze pełnego etatu od 12 marca 1997 r. do 31 października 1998 r. Powódka wniosła także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 7.560 z odsetkami od dat wskazanych w kasacji tytułem wyrównania wynagrodzenia za pracę oraz o zasądzenie kosztów procesu za wszystkie instancje w wysokości 2.000 zł. Kasacja opiera się na podstawie z art. 393<sup>1</sup> pkt 1 KPC, to jest naruszeniu prawa materialnego przez błędne przyjęcie, że stosunek łączący strony w spornym okresie był umową o dzieło, a nie umową o pracę. Skarżąca zarzuciła niewłaściwe zastosowanie art. 627 KC i wadliwą wykładnię art. 22 KP.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest zasadna. Zgodnie z art. 393<sup>11</sup>KPC Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Brak w kasacji zarzutu naruszenia przepisów postępowania powoduje nie tylko niemożność skutecznego kwestionowania faktów ustalonych przez Sąd drugiej instancji, ale i przeprowadzonej przez ten Sąd oceny mocy i wiarygodności dowodów (zob. wyrok SN z dnia 13 października 1998 r., II UKN 253/98, wyrok z dnia 27 maja 1997 r., II UKN 150/97 - OSNAPiUS 1998 nr 3, poz. 101).

Z ustaleń Sądów obu instancji wynika, że powódka samodzielnie decydowała o programie nauczania historii sztuki, sposobie prowadzenia wykładów i ćwiczeń. Ani pozwany, ani rada szkoły nie wydawali powódce poleceń, wiążących wskazówek programowych lub innych dyspozycji świadczących o tym, że praca powódki wykonywana była pod stałym bieżącym kierownictwem organów szkoły. Równocześnie powódka nie korzystała z typowych dla stosunku pracy uprawnień urlopowych z zachowaniem prawa do wynagrodzenia oraz z wynagrodzenia lub zasiłku za czas niezdolności do pracy. Powódka przyznała, że zawarła z pozwanym na piśmie umowę nazwaną przez strony umową o dzieło i że z tego tytułu rozliczała wszystkie przychody w rocznych zeznaniach podatkowych. Zmieniła zdanie co do charakteru łączącego ją ze szkołą stosunku prawnego w późniejszym czasie, gdy złożyła wniosek o objęcie jej zaopatrzeniem emerytalnym twórców i zorientowała się, że jej zatrudnienie w szkole nie będzie traktowane jako okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu. W świetle powyższych okoliczności faktycznych - nie zakwestionowanych w kasacji - zgodzić się należy z oceną Sądu drugiej instancji, że w umowie stron przeważają elementy umowy cywilnoprawnej, a brakuje w niej cech istotnych dla umowy o

pracę wymienionych w art. 22 § 1 KP i innych przepisach Kodeksu Pracy, np. art. 13, 14, 117 § 2. Samo zrealizowanie zajęć według planu („siatki godzin”) oraz wypłata wynagrodzenia w okresach miesięcznych za wykonaną pracę nie odróżniają umowy o pracę od umów prawa cywilnego w tym stopniu, by decydowały o charakterze stosunku prawnego. Ciągłość świadczenia pracy występuje bowiem również w umowach prawa cywilnego, a uzależnienie wynagrodzenia od ilości wykonywanej pracy nie jest typowe tylko dla umowy o pracę.

Prawidłowo Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że istotne są różnice w zasadach przyznawania wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, nieobecności związanej z urlopem oraz niewykonywaniem pracy z innych przyczyn leżących po stronie wykonawcy. Zgodzić się należy z oceną Sądu, że w umowie stron nie występuje podporządkowanie typu pracowniczego związane z obowiązkiem wykonywania bieżących poleceń wydanych w imieniu pracodawcy, ewentualnie z odpowiedzialnością porządkową pracownika. Wskazanie ogólnie w kasacji jako jej podstawy naruszenia art. 22 KP bez dokładnego określenia, którego z paragrafów tego artykułu zarzut dotyczy, nie spełnia wysokich wymagań stawianych kasacji i nie upoważnia Sądu rozpoznającego kasację do zastąpienia autora kasacji. Z tych względów traci na znaczeniu dalsza polemika skarżącej z poglądem Sądu pierwszej instancji, że łącząca strony umowa była w istocie umową o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło może być osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego, a za taki uznaje się przygotowanie i wygłoszenie cyklu specjalistycznych wykładów. Za ewentualnego pracodawcę zatrudniającego powódkę powinna być uważana szkoła niepubliczna jako jednostka organizacyjna w rozumieniu art. 3 KP, a nie pozwany Andrzej K. będący jej założycielem.

W postępowaniu kasacyjnym z mocy art. 393<sup>19</sup> KPC w związku z art. 383 KPC nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowym roszczeniem. Tak zaś postąpiła skarżąca, domagając się w kasacji zasądzenia na jej rzecz wyrównania wynagrodzenia w kwocie 7.560 zł, choć żądanie to nie było w takim rozmiarze przedmiotem rozpoznania Sądów obu instancji.

Z tych motywów Sąd Najwyższy zgodnie z art. 393<sup>12</sup> KPC oddalił kasację z braku usprawiedliwionych podstaw do jej uwzględnienia.

=====